

Sygn. akt III APa 37/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lutego 2016 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Irena Różańska-Dorosz spr.

Sędziowie: SSA Monika Kiwiorska – Pająk

SSO del. Robert Kuczyński

Protokolant: Monika Horabik

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2016 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. M.**

przeciwko (...) **Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L.**

o zapłatę

na skutek apelacji S. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 lipca 2015 r. sygn. akt V P 6/15

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Powód S. M. domagał się zasądzenia od (...) sp. z o.o. w L. początkowo kwoty 81.799,46 zł, a po ostatecznym sprecyzowaniu żądania kwoty 73.709,32 zł tytułem ryczałtu za noclegi podczas wykonywania obowiązków pracowniczych poza granicami kraju wraz z odsetkami od dnia 26 lutego 2015 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Legnicy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Rozstrzygnięcie to oparł Sąd Okręgowy na następujących ustaleniach faktycznych:

Powód S. M. był zatrudniony na stanowisku kierowcy w (...) sp. z o.o. w L. w okresie od 1 stycznia 2007 r. do 8 grudnia 2014 r. Umowa o pracę przewidywała wynagrodzenie płatne w sposób i na warunkach przewidzianych w regulaminie wynagradzania, początkowo ze stawką płacy zasadniczej w wysokości 1.200 zł, od 1 marca 2008 r. - 1.800 zł i od 1 stycznia 2013 r. - 2.000 zł. Od 1 listopada 2014 r. na wynagrodzenie powoda składała się płaca zasadnicza w wysokości 1.400 zł, 400 zł za dyżury i 200 zł za pracę w godzinach nocnych.

W obowiązujących u strony pozwanej w spornym okresie - od stycznia 2012 r. do listopada 2014 r. - regulaminach wynagradzania z dnia 2 stycznia 2007 r. i z dnia 2 stycznia 2014 r. - w ich § 9 przewidziano, że pracownik otrzymuje zryczałtowane koszty pobytu za granicą w wysokości równoważności w złotych polskich, za każdy dzień pobytu poza granicami Polski: 25% kwoty limitu określonego obowiązującym rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz 75% tego limitu tytułem diety na wyżywienie i drobne wydatki. Dalej regulaminy stanowiły, że łącznie pracownik otrzymywał będzie z tych dwóch tytułów kwotę zryczałtowanych kosztów podróży służbowej, stanowiącą równoważność w złotych polskich kwoty limitu, który na potrzeby rozrachunków z pracownikiem nazywany jest łącznie „delegacją”. Należności z tytułu podróży służbowych, zgodnie z § 12 regulaminów, płatne są w terminie do 15-tego dnia następnego miesiąca za miesiąc, w którym pracownik dokonał rozliczenia, gotówką lub na rachunek bankowy wskazany przez pracownika. Regulaminy przewidywały nadto wynagrodzenia zasadnicze ryczałtowe. U strony pozwanej nie utworzono zakładowego funduszu świadczeń socjalnych (§ 4 regulaminów).

Powód w okresie od stycznia 2012 r. do listopada 2014 r. wykonywał podróże służbowe poza granicami kraju jako kierowca samochodu ciężarowego, podczas których noclegi spędzał w kabinie samochodu, odpowiednio ku temu dostosowanej. W 2012 r. spędził 133 noclegi w Niemczech i 24 noclegi w Szwajcarii, w 2013 r. - 127 noclegów w Niemczech i 24 w Szwajcarii, a w 2014 r. - 112 noclegów w Niemczech i 22 w Szwajcarii. Łącznie w spornym okresie powód nocował w czasie podróży służbowej 372 razy w Niemczech i 70 razy w Szwajcarii.

Tytułem ryczałtu za nocleg w spornym okresie strona pozwana wypłaciła powodowi łącznie kwotę 70.415,34 zł, w tym kwotę 62.415,34 zł otrzymał przelewem na rachunek bankowy, a 8.000 zł w gotówce. Płatności ryczałtu za noclegi z tytułu podróży służbowej pracodawca dokonywał w następujący sposób: po zakończeniu podróży służbowej, zazwyczaj w dniu jej zakończenia, strona pozwana sporządzała rozliczenie kosztów podróży zagranicznej. Każdy druk delegacji posiadał swój numer. Należność do wypłaty obliczano sumując wysokość ryczałtu i diety przysługującej zgodnie z regulaminem i uzyskaną sumę wpisywano pod pozycją dieta w rozliczeniu. Należność tak wyliczoną przekazywano powodowi jako osobne świadczenie na jego rachunek bankowy, zaznaczając w tytule przelewu nr delegacji, będący podstawą wypłaty. Zazwyczaj delegacje wystawione do 20-dnia każdego miesiąca były wypłacane zbiorczo do końca miesiąca, w którym były rozliczone. Delegacje wystawione w ostatnich dwóch tygodniach miesiąca rozliczano do 15-dnia następnego miesiąca.

W dniu 7 lutego 2014 r. powód otrzymał od prezesa strony pozwanej kwotę 8.000 zł w gotówce. Ponadto należności za podróż służbową w grudniu 2014 r., wynoszące łącznie 3.108,18 zł (w tym ryczałt 1.271,28 zł i dieta 1.836,90 zł) za 6 noclegów w Niemczech i dwa noclegi w Szwajcarii otrzymał przelewem dnia 1 grudnia 2014 r. w kwocie 2.558,21 zł, a pozostałą część w gotówce.

Łącznie strona pozwana bezgotówkowo i gotówkowo za okres od 31 stycznia 2012 r. do 1 grudnia 2014 r. przekazała powodowi kwotę 152.236,39 zł, w tym 89.821,05 zł tytułem diet i 62.415,34 zł tytułem ryczałtu za noclegi. Osobno w terminie przewidzianym w umowie powód pobierał wynagrodzenie zasadnicze w stawce wynikającej z umowy o pracę, co potwierdzał podpisami na liście płac.

Przy tak poczynionych ustaleniach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Podstawą dochodzonego przez powoda roszczenia jest przepis art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (t.j.: Dz.U.2012.1155 ze zm.), zgodnie z którym kierowcy w podróży służbowej, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalone na zasadach określonych w przepisach art. 77<sup>5</sup> § 3-5 k.p. Przepis ten odsyłając wprost do art. 77<sup>5</sup> § 3 – 5 k.p. nakazuje w konsekwencji stosowanie obowiązujących w spornym okresie zatrudnienia powoda § 9 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej

z dnia 19 grudnia 2002 r. w/s wysokości oraz warunków ustalenia należności przysługujących w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U.2002.236.1991), a od 1 marca 2013 r. do jednakowo brzmiącego § 16 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w/s należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U.2013.167).

Przepisy te w ust. 1 stanowią, iż za nocleg w czasie podróży zagranicznej przysługuje pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. Zgodnie z treścią jego ust. 2 w razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1 (ryczałt ten nie przysługuje za czas przejazdu), a ust. 4 wyłącza stosowanie przepisów ust. 1 i 2 jeżeli pracodawca lub strona zagraniczna zapewnia pracownikowi bezpłatny nocleg.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, (OSNP 2014/12/164) że zapewnienie pracownikowi - kierowcy samochodu ciężarowego - odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w/s wysokości oraz warunków ustalenia należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, co powoduje, że pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu co najmniej w wysokościach określonych odpowiednio w § 9 ust. 1-3 i § 16 1-3 rozporządzeń albo na korzystniejszych warunkach i wysokości, określonych w umowie o pracę, układzie zbiorowym pracy lub innych przepisach prawa pracy.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż konstytucyjność w/w przepisów jest obecnie przedmiotem badania w Trybunale Konstytucyjnym, lecz nie była to podstawa do zawieszenia postępowania w sprawie w oparciu o art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., gdyż postępowanie to nie ma charakteru prejudycjalnego postępowania cywilnego, o jakim mowa w tym przepisie (por. postanowienie SN z dnia 14 lipca 2010 r., V CZ 51/10, Legalis nr 393946).

W niniejszej sprawie minimalny poziom ryczałtu za noclegi w podróżach zagranicznych powoda w latach 2012 – 2014 wynosił 25% limitów wynikających z w/w rozporządzeń. Taką samą stawkę ryczałtu za noclegi przewidywały też regulaminy wynagradzania obowiązujące w spornym okresie u strony pozwanej. Poza sporem okazała się przy tym liczba odbytych przez powoda podróży służbowych do Niemiec i Szwajcarii w okresie objętym pozwem, jak i obowiązujące na przestrzeni lat 2012 – 2014 kursy walut w tych krajach. Powód nie kwestionował też wyliczenia diet za sporny okres, przedstawionego przez stronę pozwaną. Niespornym wreszcie pozostawało to, że poza wynagrodzeniem zasadniczym ryczałtowym, wypłacanym powodowi w wysokości i terminach ustalanych w umowie o pracę i regulaminie wynagradzania, powód otrzymał od pracodawcy w spornym okresie dodatkowo kwotę 160.236,39 zł.

Jedyną sporną kwestią pozostawało zaś ustalenie czy w kwocie tej zawiera się żądana pozwem należność z tytułu ryczałtu za noclegi w podróżach zagranicznych. Powód bowiem twierdził, że pobrana kwota 160.236,39 zł wynikała z ustnej umowy zawartej przez niego z pracodawcą, zgodnie z którą miał otrzymywać dodatkowe wynagrodzenie za pracę, tzw. „kilometrówki”, tzn. należności wyliczone według ustalonej przez pracodawcę stawki i liczby przejechanych kilometrów - z wyjątkiem kwoty 8.000 zł otrzymanej w dniu 7 lutego 2014 r., która miała z kolei stanowić pożyczkę pracowniczą. Strona pozwana utrzymywała zaś, że kolejne przelewy i wypłaty gotówkowe na łączną w/w kwotę dotyczyły wypłat delegacji z tytułu podróży służbowych zagranicznych na warunkach i w wysokościach ustalonych w regulaminie wynagradzania.

Po przeprowadzeniu w sprawie postępowania dowodowego, Sąd Okręgowy uznał, że strona pozwana wykazała, iż z tytułu ryczałtu za nocleg, zgodnie z regulaminem wynagradzania i w wysokościach minimalnych gwarantowanych w rozporządzeniach, wypłaciła powodowi na jego rachunek bankowy łącznie kwotę 62.415,34 zł, czyli kwotę wyższą, niż wartość należności głównej, jakiej zasądzenia domagał się powód.

W ocenie Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, że powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie za pracę z tytułu tzw. „kilometrówek”. Na tę okoliczność powód nie zaoferował żadnych dowodów poza jego twierdzeniami, a jego wyjaśnienia w tej kwestii pozostają w sprzeczności z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, w tym dokumentacją z akt osobowych, zestawieniem przelewów za sporny okres, treścią regulaminów wynagradzania i zeznaniami prezesa strony pozwanej. Tym samym Sąd nie dał wiary powodowi, iż przekazywane mu na bieżąco należności, były wypłacane z innego tytułu niż wskazano to wprost w przelewach.

Z treści niekwestionowanego przez powoda zestawienia przelewów dokonanych z rachunku bankowego strony pozwanej na rachunek powoda oraz z niekwestionowanego co do wysokości kwoty w nim wskazanej dowodu wypłaty z dnia 7 lutego 2014 r. wynikało, że w spornym okresie powód otrzymał łącznie kwotę 160.236,39 zł. Powód nie kwestionował też wyliczeń należnych mu za sporny okres diet, które pracodawca określił na kwotę 89.821,05 zł, a wyliczone przez niego kwoty ryczałtu za kolejne miesiące, minimalnie różniły się od kwot wyliczonych za te same okresy przez stronę pozwaną. Różnica między kwotą przekazaną, a kwotą diet wynosi zaś 70.415,34 zł i jest wyższa o ponad 8.000 zł od należności z tytułu ryczałtu za nocleg bez skapitalizowanych odsetek, jakiej domagał się powód w niniejszej sprawie (61.817,45 zł). Z rozliczeń tych wynika, że powód otrzymał kwotę 62.415,34 zł, przelaną na jego konto, tytułem ryczałtu za noclegi (70.415,34 zł - 8.000 zł).

Zdaniem Sądu Okręgowego, poczynione ustalenia jednoznacznie wskazują, iż dochodzona pozwem kwota ryczałtu za noclegi za sporny okres została wypłacona powodowi zgodnie z przepisami zawartymi w regulaminach wynagradzania, niesprzecznych z regulacją zawartą w przedmiotowych rozporządzeniach, czynią powództwo w całości niezasadnym.

Orzeczenie o kosztach procesu wydał Sąd w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c., co skutkowało obciążeniem powoda kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez stronę pozwaną, w wysokości 2.700 zł, ustalonej zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w/s opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powyższy wyrok w części dotyczącej oddalenia powództwa co do kwoty 50.000 zł oraz w zakresie kosztów w całości zaskarżył apelacją powód zarzucając:

- naruszenie przepisów art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców w zw. z art. 77<sup>5</sup> § 3 – 5 k.p. oraz przepisów § 9 i 11 regulaminu wynagradzania obowiązującego u strony pozwanej przez przyjęcie, że powód otrzymał należne świadczenia, w tym diety z tytułu zryczałtowanych kosztów wyżywienia i drobnych wydatków,
- naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez obrazę przepisów art. 233 § 1 k.p.c. i błędne ustalenie stanu faktycznego z uwagi na wadliwą ocenę zebranych w sprawie dowodów, w tym z przesłuchania stron i oceny dokumentów przejawiającą się oceną, że powód uznał wyliczenia strony pozwanej w sprawie i oferował jedynie zarzut tzw. „kilometrówek” pod pozorem diet delegacyjnych, a nadto poprzez przyjęcie ilości noclegów wskazywanych przez pozwanego w obliczeniach jako uzasadnionej podstawy wypłat,
- naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez obrazę przepisów art. 233 § 1 k.p.c. i błędne ustalenie stanu faktycznego z uwagi na wadliwą ocenę zebranych w sprawie dowodów, w tym z przesłuchania stron, w szczególności powoda i oceny dokumentów przejawiającą się całkowitym pominięciem tych dowodów,
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wskazania dowodu w postaci regulaminów wynagradzania obowiązujących u strony pozwanej zestawień rozliczeń delegacji oraz zestawień kwot należnych powodowi z tytułu delegacji w latach 2012 – 2014, w szczególności rozważań dotyczących wysokości wypłaconych diet, a nadto brak odniesienia się przez Sąd do zarzutu nie wypełnienia przez pozwanego rubryki dotyczącej noclegów w rozliczeniach kosztów podróży zagranicznej.

Wskazując na powyższe zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w części co to kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za I instancję oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę dowodów i poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne. Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Do naruszenia tego przepisu mogłoby zatem dojść tylko wówczas, gdyby sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych środków dowodowych np. regułom logicznego rozumowania, właściwego kojarzenia faktów, czy też zasadzie doświadczenia życiowego. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał wszechstronnej, bezstronnej analizie. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku szczegółowo rozważył kwestię wiarygodności zeznań przesłuchanych w niniejszej sprawie osób, przekonująco motywując swoje stanowisko. Odniósł się również do zgromadzonej w sprawie dokumentacji. Żaden ze środków dowodowych nie został zatem pominięty. W związku z tym należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy należycie wyjaśnił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego nie wykroczył poza ramy określone przez cytowany wyżej przepis.

Skuteczne postawienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, Lex nr 174185). Wykazanie przez stronę, że sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie (por. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, Lex nr 40424).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wyjaśnił w toku przeprowadzonego postępowania wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Przeprowadził także wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy postępowanie dowodowe, które ocenił zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c., nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów, określonych wyżej wskazanym przepisem.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne, a zatem nie zachodzi potrzeba ich powtórzenia w tym uzasadnieniu (por. wyrok SN z dnia 11 czerwca 1999 r., II CKN 391/98, Lex nr 523662).

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazać należy, że zarzut ten jest zasadny jedynie wówczas, gdy treść uzasadnienia sądu pierwszej instancji całkowicie uniemożliwia sądowi drugiej instancji ocenę toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok SN z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, Lex nr 200973). W ocenie Sądu Apelacyjnego treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku daje możliwość prześledzenia toku rozumowania Sądu Okręgowego - wskazuje podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, jak również zawiera wyjaśnienie podstawy prawnej

wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W związku z powyższym zarzut naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 328 § 2 k.p.c. uznać należy za niezasadny.

Istota sporu w niniejszej sprawie koncentruje się na kwestii zasadności dochodzonego przez powoda od pozwanej roszczenia o zapłatę ryczałtu za nocleg w wysokości 25% limitu określonego w załączniku do rozporządzenia w sprawie należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Trafnie Sąd Okręgowy uznał, że ponieważ roszczenia powoda S. M. dotyczą należności z tytułu podróży służbowych obejmujących okres przypadający po dniu 3 kwietnia 2010 r., tj. po wejściu w życie ustawy z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U.2010.43.246), która dodała do ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców w art. 2 pkt 7 oraz po art. 21 lit. a, to pracę powoda jako kierowcy transportu międzynarodowego należy zakwalifikować jako podróż służbową w ustawowym rozumieniu przepisów art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. (por. wyrok SN z dnia 4 czerwca 2013 r., II PK 296/12, Lex nr 1341269).

Oznacza to, że można bezpośrednio stosować do niego przepisy o podróżach służbowych na podstawie rozporządzenia w sprawie należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju w zw. z art. 77<sup>5</sup> § 5 k.p., przy czym przepis art. 77<sup>5</sup> § 3 k.p. stanowi, że warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u pracodawcy spoza sfery budżetowej, określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. Zgodnie zaś z art. 77<sup>5</sup> § 5 k.p., w przypadku gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2.

Z przytoczonych regulacji wynika, że pracodawcy spoza sfery budżetowej w dużej mierze mogą samodzielnie ustalać warunki przyznawania należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowych (z zastrzeżeniem zawartych w art. 77<sup>5</sup> § 1 i 4 k.p. przepisów gwarancyjnych). Wobec tego racjonalny pracodawca sektora prywatnego powinien określić warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej w przepisach zakładowych, biorąc pod uwagę specyfikę swojej działalności oraz środki finansowe jakimi dysponuje.

Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny, w wyroku z dnia 4 października 2005 r., sygn. akt K 36/03, OTK-A2005/9/98, analiza treści przepisów kodeksu pracy jednoznacznie wskazuje, że kwestie dotyczące należności z tytułu podróży służbowych uregulowano dwutorowo. „W stosunku do pracowników państwowej i samorządowej sfery budżetowej, określenie trybu ustalania warunków oraz wysokości diet ustawa przekazuje do szczegółowej regulacji ministrowi właściwemu do spraw pracy w drodze rozporządzenia. W odniesieniu zaś do pracowników spoza tego kręgu ustawodawca pozostawił tę kwestię stronom stosunku pracy, a więc pracodawcom i pracownikom (§ 3), obligując ich do określenia warunków wypłacania należności z tego tytułu w układach zbiorowych pracy lub w regulaminie wynagradzania, bądź wprost w umowie o pracę”.

W niniejszej sprawie poza sporem jest, że strona pozwana określiła w regulaminach wynagradzania z dnia 2 stycznia 2007 r. i z dnia 2 stycznia 2014 r. - w ich § 9 warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju w postaci zwrotu kosztów noclegów przyjmując, że pracownik otrzymuje zryczałtowane koszty pobytu za granicą w wysokości równoważności w złotych polskich, za każdy dzień pobytu poza granicami Polski: 25% kwoty limitu określonego obowiązującym rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz 75% tego limitu tytułem diety na wyżywienie i drobne wydatki. Dalej regulaminy stanowiły, że łącznie pracownik otrzymywał będzie z tych dwóch tytułów kwotę zryczałtowanych kosztów podróży służbowej, stanowiącą równoważność w złotych polskich kwoty limitu, który na potrzeby rozrachunków z pracownikiem nazywany jest łącznie „delegacją”.

W myśl § 9 ust. 1 rozporządzenia z 2002 r. i § 16 ust. 1 rozporządzenia z 2013 r., do których odnoszą się regulacje obowiązujące u strony pozwanej, za nocleg podczas podróży zagranicznej pracownikowi przysługuje zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem, w granicach limitu określonego w poszczególnych państwach w

załącznika. Stosownie do § 9 ust. 1 i rozporządzeń 16 ust. 2 rozporządzeń w razie nieprzedłużenia rachunku na nocleg pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu.

Wobec tego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, weryfikacji podlega zatem jedynie to, czy kwota wypłacana przez pozwaną powodowi tytułem należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju - zwrotu kosztów noclegów - odpowiada minimalnym wymogom wynikającym z przepisów wykonawczych do art. 77<sup>5</sup> § 2 k.p. tj. wynosi co najmniej 25% limitu określonego w załącznikach do rozporządzeń w/s należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju.

W świetle załącznika do rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju limit na nocleg w hotelu wynosi: w Niemczech 103 EUR, w Szwajcarii zaś 160 CHF, a poczynając od dnia 1 stycznia 2013 r. (rozporządzenie z dnia 29 stycznia 2013 r.) wynosił odpowiednio 150 EUR i 200 CHF. Z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wynika jednoznacznie, że strona pozwana wykazała, iż z tytułu ryczałtu za nocleg, zgodnie z regulaminem wynagradzania i w wysokościach minimalnych gwarantowanych w/w rozporządzeniach, wypłaciła powodowi na jego rachunek bankowy łącznie kwotę 62.415,34 zł, czyli kwotę wyższą, niż wartość należności głównej, jakiej zasądzenia domagał się powód.

Co do istoty ryczałtu za nocleg należy zaznaczyć, że ma być on przeznaczony na koszty noclegu w przypadku, gdy nie są one potwierdzone rachunkiem - wynika to wprost z interpretacji językowej przepisów rozporządzeń. Ryczałt stanowi w swoim założeniu zwrot kosztów poniesionych w związku z noclegiem przez pracownika. Nie wymaga on wykazania wysokości kosztów i może odbiegać on w górę bądź w dół od kwoty kosztów rzeczywiście poniesionych. Jeżeli jednak kierowca nie ponosił żadnych kosztów związanych z noclegami, a jednocześnie dokonał wyboru, by spać w kabinie pojazdu, nie powinien domagać się wyrównania kosztów, których nie było. Prawo do ryczałtu przysługiwałoby mu wyłącznie w sytuacji, gdyby rzeczywiście poniósł on jakieś koszty związane z noclegiem, lecz nie byłby w stanie ich udokumentować odpowiednim rachunkiem. Ryczałt za nocleg nie może bowiem stanowić dodatku dla kierowcy za niewygodę związane z noclegiem w kabinie, lecz służyć ma temu, by kierowcy zrekompensować koszty, które musiał on ponieść.

W tym miejscu wskazać należy, że w świetle przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów, a w szczególności: dokumentów w postaci: regulaminów wynagradzania z dnia 2 stycznia 2007 r. i z dnia 2 stycznia 2014 r. (k. 39 - 49 a.s.), umów o pracę: z dnia 1 stycznia 2007 r., 1 marca 2008r., od 1 stycznia 2013r. i od 1 listopada 2014 r., list płac za lata 2012 – 2014, zestawienia przelewów na rachunek powoda (k. 100-104 a.s.), kserokopii delegacji, jak również zeznań powoda i prezesa strony pozwanej (k. 117 – 119 a.s.) nie budzi wątpliwości, że w okresie zatrudnienia powoda u pozwanej obowiązywały regulaminy wynagradzania, zaś powód miał możliwość i winien zapoznać się z treścią tych aktów prawnych. Nie uszło uwadze Sądu Apelacyjnego, że powód nie kwestionował wyliczeń strony pozwanej zarówno co do miejsc, jak i ilości noclegów, zaakceptował jej wyliczenia, nie kwestionował również kwot przekazanych na jego rachunek bankowy tytułem rozliczenia delegacji, a przesłuchiwany w charakterze strony zeznał, że tych należności nie otrzymał, a kwoty przekazane na jego konto to kwoty za tzw. „kilometrówki”, które miały mu być wypłacane na podstawie ustnej umowy. Tymczasem w apelacji powód twierdzi, że nie kwestionował jedynie ilości noclegów, a w swoim rozumieniu dodatkowe wynagrodzenia traktował jako rozliczenie „kilometrówek” (k. 131 – 132 a.s.), przy czym nie przedstawił żadnego dowodu, z którego by wynikało, że oprócz wynagrodzenia określonego w umowie o pracę oraz wynikającego z regulaminów taki składnik wynagrodzenia mu przysługiwał. Strona pozwana z kolei konsekwentnie zaprzeczała by taki składnik wynagrodzenia był wypłacany.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, że zmienne było stanowisko powoda co do wypłaconej mu w gotówce kwoty 8.000 zł, mimo iż z zapisu na dowodzie wypłaty wynikało, że była „wypłata na poczet delegacji zagranicznych”, twierdził on, że była to pożyczka z zakładowego funduszu, gdy strona pozwana zaprzeczyła by był u niej utworzony Fundusz Świadczeń Socjalnych, co znajduje odzwierciedlenie w regulaminie, to powód oświadczył, że była to pożyczka pracownicza na zakup samochodu, przy czym u strony pozwanej nie działa pracownicza kasa zapomogowo-

pożyczkowa. W tej sytuacji twierdzenia powoda, że otrzymane dodatkowe wynagrodzenie to wynagrodzenie za tzw. „kilometrówki” budzą wątpliwości.

Wbrew zarzutowi podniesionemu w apelacji a dotyczącemu naruszenia str. 21a ustawy o czasie pracy kierowców w zw. z art. 77<sup>5</sup> § 3 – 5 k.p. strona pozwana kwestię należności z tytułu podróży służbowych uregulowała w regulaminie wynagradzania. Przepis art. 77<sup>5</sup> § 3 k.p. jednoznacznie wskazuje, że to akty wewnątrzzakładowe mają pierwszeństwo przed rozporządzeniem, które na mocy art. 77<sup>5</sup> § 5 k.p. mają zastosowanie tylko, gdy takie akty nie regulują kwestii należności z tytułu podróży służbowych. Wbrew stanowisku apelującego rozporządzenie nie stanowi żadnego minimalnego standardu należności, gdyż co do zasady w ogóle nie jest skierowane do pracodawców prywatnych. Jedyne minimalny standard określono w art. 77<sup>5</sup> § 4 k.p., który dotyczy diet, a nie ryczałtów za noclegi. Wynika to jednoznacznie zarówno z treści uzasadnienia do projektu ustawy wprowadzającej te przepisy do kodeksu pracy, jak i z przebiegu prac sejmowych. Celem ustawy była bowiem właśnie liberalizacja regulacji dotyczących należności z tytułu podróży służbowych i umożliwienie pracodawcom bardziej elastyczne ukształtowanie ich wysokości, ostatecznie do ustawy wprowadzono jedynie minimalną stawkę diety, nie wspominając o minimalnej stawce ryczałtu. Co więcej na swobodę stron umowy o pracę w kwestii ustalenia wysokości należności z tytułu podróży służbowych zwracał uwagę Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 października 2005 r. sygn. akt K 36/03, w którym uznał, że przepisy upoważniające pracodawców do określenia wysokości należności w regulaminie wynagradzania są zgodne z Konstytucją. Podobnie Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 10 stycznia 2007 r. (sygn. III PK 90/06, OSNP 2008/11-12/155) i z dnia 14 maja 2012 r. (sygn. II PK 230/11, Lex 1216860) stwierdził wprost: „Odmienna regulacja dotycząca pracodawców niebędących państwowymi lub samorządowymi jednostkami sfery budżetowej oznacza, że mogą oni uregulować należności pracowników na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową zarówno w sposób korzystniejszy, jak i mniej korzystny dla pracowników od tego, jaki wynika z odpowiedniego rozporządzenia ministra właściwego do spraw pracy.

W świetle powyższej argumentacji istnieją pełne podstawy do twierdzenia, że kierowcom w danym zakładzie pracy należą się tylko takie kwoty z tytułu podróży służbowych, które wynikają z regulaminu wynagradzania, o ile spełnione są warunki dotyczące minimalnej wysokości diety. Regulamin może więc stanowić, że pracownikowi ryczałt za nocleg w ogóle się nie należy.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że powód otrzymał ryczałt za nocleg w kwotach wynikających z regulacji obowiązującej u strony pozwanej i rekompensata ta nie była niższa niż wynikająca z rozporządzeń z dnia 19 grudnia 2002 r. i 29 stycznia 2013 r., co więcej obowiązujące w spornym okresie regulaminy wynagradzania odsyłały wprost do przepisów tych rozporządzeń.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c., a orzekając o kosztach na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 5, § 12 ust. 1 pkt 2 i § 13 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w/s opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej urzędu (t.j.: Dz.U.2013.461 ze zm.) biorąc pod uwagę wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie.

SSA M. Kiwiorska – Pająk SSA I. Różańska – Dorosz SSO del. R. Kuczyński

R.S.